

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego Z. N.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2014 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Z. N. wniósł w dniu 29 maja 2014 r. protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzonych w dniu 25 maja 2014 r., wnosząc o stwierdzenie ich nieważności „w zakresie, w jakim przydzielono mandaty jedynie tym komitetom i ich kandydatom, które w skali kraju uzyskały co najmniej 5% oddanych głosów, tym samym naruszając konstytucyjną zasadę równości (równych szans wszystkich kandydatów)”.

Zarówno Państwowa Komisja Wyborcza, jak i Prokurator Generalny wnieśli o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 336 Kodeksu wyborczego, do protestów wyborczych i postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 241-246 tego Kodeksu. W myśl art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego).

Podnoszonych przez wnoszącego protest okoliczności nie można zakwalifikować w żadnej z dwóch kategorii naruszeń prawa wyborczego, opisanych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. Prawo wyborcy do wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów nie oznacza, że może on kwestionować cokolwiek, co wiązałoby się z wyborami, lecz powinien sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których te zarzuty opiera, przy czym powinny być to zarzuty dotyczące naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego w zakresie ustalonym w art. 82 § 1 tego Kodeksu. Przedmiotem zarzutów przeciwko ważności wyborów może być albo dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, albo naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów. Jeżeli zarzut protestu dotyczy przestępstwa przeciwko wyborom, to konieczne jest określenie przez wnoszącego protest rodzaju czynu, czasu i miejsca jego popełnienia i sprecyzowanie jego znamion tak, aby możliwa była jego kwalifikacja według przepisów Kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko wyborom i referendum (art. 248 – 251 k.k.).

Z uzasadnienia protestu wynika tymczasem, że wnoszący protest kwestionuje zgodność z Konstytucją RP przepisu art. 335 Kodeksu wyborczego, zgodnie z którym w podziale mandatów uwzględnia się wyłącznie listy kandydatów tych komitetów wyborczych, które otrzymały co najmniej 5% ważnych głosów w skali kraju. Zagadnienia zgodności przepisów Kodeksu wyborczego z ustawą zasadniczą nie stanowią zaś zdarzeń mogących być przedmiotem protestu

wyborczego w myśl art. 82 § 1 tego Kodeksu. Podnoszone przez wnoszącego protest okoliczności nie mieszczą się zatem w ustawowo wytyczonych granicach, co czyni protest niedopuszczalnym.

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 241 Kodeksu, co dotyczy także protestu, który wykracza poza przewidziany tym Kodeksem przedmiot i granice protestu wyborczego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.